

Według ekspertów ONZ „bycie czarnym oznacza stres”

7 maja 2023

„Eksperci” ONZ zajmujący się tematem rasizmu uznali, że czarne społeczności w Stanach Zjednoczonych są „zmęczone”, a „dziedzictwo niewolnictwa powinno być traktowane poważnie przez władze amerykańskie na wszystkich poziomach”.

Takie wnioski wysnuł zespół „niezależnego mechanizmu eksperckiego ONZ ds. promowania sprawiedliwości i równości rasowej w kontekście działań policyjnych”. Zespół utworzono po śmierci w 2020 r. czarnoskórego George’a Floyd’a. Eksperci spotykali się z „ofiarami” – przedstawicielami społeczeństwa, ale też przepytawali związki policyjne, urzędników federalnych i lokalnych w Waszyngtonie, Atlancie, Los Angeles, Chicago, Minneapolis i Nowym Jorku.

Uznano, że w „Stanach Zjednoczonych nierówności rasowe sięgają czasów założenia tego kraju i nie będzie szybkiej poprawy”. Wymaga ona „zintegrowanego podejścia na wszystkich poziomach władzy” oraz „zdecydowanej reformy”.

Według zespołu „niewolnictwo i legalna dyskryminacja pozostawiły głęboko zakorzenione dziedzictwo, które jest odczuwalne w codziennym życiu potomków mieszkańców pochodzących Afryki”. Dyskryminacja rasowa ma szczególnie dotyczyć wymiaru sprawiedliwości.

We wnioskach jest nawet teza, że „byciem czarnym oznacza stres”. Zespół przygotuje jeszcze bardziej szczegółowy raport, ale na razie „z zadowoleniem” przyjął „różne obiecujące inicjatywy, w tym na szczeblu państwowym, podjęte przez władze w celu zwalczania dyskryminacji rasowej”. Pracy im nie zabraknie, a za inicjatywą stoi Rada Praw Człowieka ONZ.

Autorstwo: BD

Na podstawie: AFP

Źródło: NCzas.com